

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworzędności

Nr 39

14 wrzesień 1988

Dokumenty

Oświadczenie Komisji Interwencji i Praworzędności NSZZ "Solidarność" oraz Komitetu Organizacyjnego NSZZ "Solidarność" w Hucie Stalowa Wola z dnia 6 IX 1988 r.

Deklarujemy pełne wyrównanie strat finansowych poniesionych przez pracowników Huty Stalowa Wola w wyniku strajku w okresie 22 VIII - 1 IX 88, podjętego w celu legalizacji NSZZ "Solidarność". Listy pracowników, którzy ponieśli straty oraz ich wysokość winny sporządzić Wydziałowe Komitety Organizacyjne (Wydziałowe Komitety Strajkowe), a następnie przekazać je do Sekcji Finansowej Komitetu Organizacyjnego.

Za Komisję Interwencji i Praworzędności
NSZZ "Solidarność"
Przewodniczący - Zbigniew Romaszewski
Ewa Kuberna

Za Komitet Organizacyjny
NSZZ "Solidarność" H.S.W.
Przewodniczący
Wiesław Wojtas

Komunikat Komisji Interwencji i Praworzędności NSZZ "Solidarność"
Gdańsk, dn.8 września 1988 r.

Komisja Interwencji i Praworzędności przyjmuje następujące zasady wypłaty rekompensat postrajkowych:

1. Pełnej rekompensacie podlegają wszystkie potrącenia z tytułu strajku. W tym celu zwracamy się do Komitetów Organizacyjnych NSZZ "Solidarność" o sporządzenie list osób poszkodowanych. Listy te winny zostać sporządzone w oparciu o przedstawione paski wypłat. Lista winna zawierać nazwę zakładu pracy, wydziału, imię i nazwisko, adres, stanowisko, ilość dni uczestnictwa w strajku, wysokość poniesionych strat. Na podstawie przedstawionych list Komisje Wydz. otrzymają środki finansowe na przeprowadzenie wypłat na Wydziałach. Z chwilą ujawnienia wielkości potrąceń prosimy o możliwie szybkie sporządzenie list celem sprawnego przeprowadzenia wypłat.
2. W wypadku zwolnień z pracy, zgodnie z poprzednimi ustaleniami przyjmujemy, że osoby zwolnione będą do momentu otrzymania ponownego zatrudnienia przez okres nie przekraczający sześciu miesięcy otrzymywały pełne średnie wynagrodzenie miesięczne (z ostatnich trzech miesięcy). W wypadku gdyby osoba zwolniona zamierzała podjąć prywatną działalność gospodarczą, odszkodowanie może zostać wypłacone jednorazowo.
3. Odnośnie rekompensat dotyczących obniżonych lub utraconych wypłat 13-tki, 14-tki czy wypłat z zysku; ustalenia w tej sprawie zostaną podjęte po uzyskaniu informacji dotyczących wysokości strat w skali kraju i możliwości finansowych Związku.

Za Komisję Interwencji i Praworzędności NSZZ "S"
Zbigniew Romaszewski Janina Wehrstein

Jak pacyfikowano próby strajków?

Poza dużymi i długotrwałymi strajkami, w których brało udział od kilkuset do kilku tysięcy osób, jak w Hucie Stalowa Wola, kopalniach śląskich, stoczniach gdańskich i Porcie w Szczecinie, brutalna akcja ZOMO, MO i SB zmusiła wiele zakładów po krótkim strajku do kapitulacji. Jak taka akcja wyglądała w ZM URSUS opowiada jeden ze strajkujących: "...rzucili się na nas dużą grupą, my zaczęliśmy uciekać. Za nami SB i ORMO Nyską. Uciekało

nas pięciu, Zbyszek Janas był już skuty w samochodzie. Jechali tak aby nas rozjechać. Wpadliśmy w uliczkę - z jednej strony mur, a z drugiej ustawione palety. Miejsca było tyle co na Nysę, która nas ścigała. Przed nami ściana z wąskim przejściem na teren odlewni. Do tego przejścia ci co byli na końcu (ja) nie mogliby dobiec. Miałem to szczęście, że w ostatniej chwili przed uderzeniem przez rozpędzony samochód zauważyłem szczelinę w tych paletach i tam wskoczyłem i w tej chwili obok mnie przemknął samochód".

W zakładach, w których stawiano postulaty wyłącznie płacowe, z reguły były one spełniane i podejmowano pracę. Tak było np. w Zajezdni R-12 w Piasecznie i Zajezdni PKS w Krośnie.

Jak za cara - niepokornych w sołdaty

Zupełnie nową formą represji, nie przewidzianą w żadnych normach prawnych i dotychczas nie stosowaną, są powołania na ćwiczenia wojskowe uczestników strajków, a przede wszystkim członków komitetów strajkowych. Ze Stoczni Północnej w Gdańsku karty powołania dostało 5-ciu członków Komitetu Strajkowego: Wawrzyniec ROZENBERG, Waldemar ROSA, Jerzy KMIECIK, Bolesław KONOPKA, Edward ŚCIUBIDŁO oraz rencista, inwalida II grupy z kategorią D Bogusław GOŁĄB. Z Huty Stalowa Wola karty powołania otrzymało 57 mężczyzn, w tym osoby powyżej 50 lat. Od 6-ciu przyjęto zwroty kart. Miejscem stawienia się na ćwiczenia są jednostki karne w Orzyszu, Czerwonym Borze i Muszakach.

"Niepodważalna linia porozumienia" - karne zwolnienia z pracy

Wyrzuceni za strajk pracownicy Stoczni Północnej w Gdańsku: Henryk KALINOWSKI, Marian GUTOWSKI, Wawrzyniec ROZENBERG, Ryszard KAMIŃSKI, Waldemar ROSA, Tomasz IWŃSKI, Zbigniew PIASZCZYŃSKI, Włodzimierz LASKOWSKI, Dariusz GRABAN, Feliks ALABURDA, Krzysztof ŻMUDA, Hieronim CZERMAK, Lech POWIERSKI, Andrzej KZUSOWSKI, Kazimierz SIKORA, Andrzej HOFMAN, Ireneusz LASKOWSKI, Stanisław HAŁUSZCZAK, Jerzy KMIECIK, Stanisław FIJAŁKOWSKI, Henryk CYDZIK, Bolesław KONOPKA, Waldemar KUPKOWSKI, Aleksander SOSNOWSKI, Edward ŚCIUBIDŁO, Jan ZALEWSKI, Piotr KRYSZCZAK, Franciszek KARBOWSKI, Grzegorz WASIERSKI (29 osób).

Z Z.R.Górnicych w Lubiniu Władysław GROCKI (23 VIII); z Z.R.Górnicych w Polkowicach Tadeusz CIEŚLAK, Wacław ŚWIERZEWSKI, Jan GACA (wszyscy 24 VIII) z Z.G."Rudna" Ryszard HODURA; z ZBK Lubin Jan BOGUSZ, Kazimierz OWCZAREK za próbę wywołania strajku 29 VIII w Miejskim Przedz.Gosp.Komunalnej w Radomiu wyrzucony z pracy 30 VIII. O wyrzuconych z ZM Ursus w Warszawie pisaliśmy w nr.38 INFORMACJI. Ciągłe nie jest jasny los ok.150 górników, którzy dostali wypowiedzenia w kopalniach śląskich.

Poza wyjątkowo drastycznymi represjami, jakimi są dyscyplinarne zwolnienia z pracy, wiele osób otrzymały kary dyscyplinarne oraz NN (nieobecność nieusprawiedliwioną) za czas trwania strajku. Z karami dyscyplinarnymi wiąże się nie tylko utrata zarobku za czas strajku, ale pozbawienie premii, nagród, 13-tki, karty górnika lub hutnika itp.

"... nasz dialog z Polakami różnych zapatrywań nabiera dynamiki" - pobicia

- Tomasz MALINOWSKI, przedstawiciel NZS z Warszawy, 23 VIII zatrzymany na ulicy w Gdańsku, zabrany do sukki i tam brutalnie pobity.
- Ojciec Roberta STĘPNIAKA, pobitego studenta Wydz.Prawa Uniw.Gdańskiego, tak pisze w skardze do prokuratora: "...syn szedł do domu z kościoła obok nieznanego mu młodzieńca... usłyszał "brać tych dwóch" i w tym momencie na syna rzuciło się ok. 8-10 funkcjonariuszy ZOMO, którzy z obcą człowiekowi wściekłością zaczęli bić syna leżącego już na ziemi pałkami po głowie, plecach i nogach... Kilka przygodnych kobiet nie pozwoliło zatłuc syna na śmierć, wzywając jednocześnie pogotowie ratunkowe i powiadamiając rodziców.

W Szpitalu przy ul. Świerczewskiego, gdzie syn znajduje się obecnie, lekarze stwierdzili potłuczenia na całym ciele, wstrząs mózgu, oraz założyli szwy na ranę w okolicy ucha". Następnego dnia po złożeniu skargi Robert został wypisany ze szpitala, a lekarz-neurolog oświadczył, że poprzednia diagnoza była błędna.

- Janusz KANDYBA, zabrany 23 VIII koło Pomnika w Gdańsku z przystanku tramwajowego do sukki i tam brutalnie pobity.
- Marian MUCHA, 17-letni uczeń zatrzymany 31 VIII we Wrocławiu na ulicy, zabrany na komendę MO i tam brutalnie pobity. Razem z chłopcem zabrano Sławomira HARAŻNEGO, lat 53, którego również bardzo mocno pobito, złamano mu rękę. Biciu przyglądał się kapitan ZOMO Stanisław Gryl.
- Tadeusz SEGUŁA z Olsztyna, lat 31, zatrzymany 23 VIII w Gdańsku przy III bramie Stoczni przez patrol i zabrany do sukki milicyjnej, w której przeprowadzono rewizję osobistą, zabrano dowód, kilka zdjęć ze strajków majowych i 5 ulotek. Został bardzo dotkliwie pobity: rana tłuczona głowy, ślady pobicia na ramionach i nogach. Został wyrzucony z samochodu. Nieprzytomnego znaleźli przypadkowo przejeżdżający samochodem i przewieźli do szpitala na Zaspie.
- Maria SERWACH, lat 68 (stale nosi okulary, 14 dioptrii) tak opisuje zajście z 31 VIII: "Wychodziłam z kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie po wieczornej mszy. Szłam ulicą Felińskiego. Było już prawie pusto. Koło mnie przebiegło kilku chłopców uciekających przed milicją. Wtedy, obawiając się ataku milicji skręciłam w podwórko za mydlarnią, żeby tamtędy dojść do przystanku. Milicjanci, którzy gonili chłopców widząc mnie podbiegli. Było ich trzech. Zaczęli mnie bić pałkami po plecach i w brzuch. Plecy zasłoniłam torbą - właściwie wcześniej zawiesiłam ją na plecach i dzięki temu uderzenia mniej bolały i nie było wyraźnych śladów. Natomiast w pachwinie i na brzuchu dotąd są wyraźne wylewy i silne bóle. Potem zostawili mnie i pobiegli za chłopcami. Przez kilka dni leżałam w domu sądząc, że to przejdzie. 5 września poszłam do lekarza. Mam skierowanie na prześwietlenie stawu biodrowego."

Zatrzymania

- Gdańsk. - Radosław GRZYMAŁA, 27 VIII zatrzymany na dworcu PKP. Miał przy sobie ulotki i informacje.
- Jerzy ŻMUDZKI, Jarosław ŁAZARCZYK, Gabriel KURCZEWSKI, Mirosław NIENART - 28 VIII po mszy w kościele św. Brygidy wiwatowali na cześć strajkujących, na przystanku Gdańsk Politechnika zaatakowani przez ZOMO.
- Prof. Jerzy ZAŁĘSKI - 24 VIII na kilka godzin za usiłowanie wejścia na teren Stoczni.
- Maria MROZIŃSKA, dziennikarka Gwiazdy Morza 24 VIII na 48 godz. za usiłowanie wejścia do stoczni.
- Piotr CZARNECKI, uczeń, 24 VIII zatrzymany na terenie Stoczni przez Straż Przemysłową, wydany SB, zwolniony po 6 godzinach.
- Bogdan FALKIEWICZ, uczeń - na dworcu PKP na 48 godz., miał bibułę i ulotki.
- Dariusz ALEKSANDROWICZ - po kolegium za 31 VIII wyszedł na ulicę i natychmiast został zatrzymany ponownie na 48 godz.
- Krzysztof KWASIBORSKI - 23 VIII przewoził transparent dla Stoczni "Wisła", przez strażnika zakładowego wydany SB.
- Bronisław KOZICKI, uczeń - 23 VIII gdy wchodził do Stoczni, rewizja w domu.
- Wojciech JANKOWSKI i Klaudiusz WESOŁEK - 24 VIII na 48 godz. gdy wychodzili z probostwa św. Brygidy.
- Paweł ADAMOWICZ, Wojciech KREFT, Lech KOSIAK, studenci - 22 VIII gdy szli w kierunku Stoczni, zwolnieni po 48 godz.
- Piotr BIKONT, 22 VIII przy kościele Mariackim, zabrano mu sprzęt fotograf.
- Maciej NOWICKI, uczeń - 22 VIII zatrzymany dwukrotnie (na 1 i 24 godz).
- Jacek JANCELEWICZ - 23 VIII na ulicy, zwolniony po 4 godz.
- Danuta KUKLIŃSKA - 23 VIII na ulicy na 48 godz., miała przy sobie apel do Międzynar. Czerw. Krzyża i notatki strajkowe.

- Magdalena ZAKRZEWSKA, studentka - 23 VIII na ulicy.
- Andrzej LIS, student z Zabrze - 23 VIII na ulicy.
- Adam ROSALECKI - 14 VIII na ulicy pod fałszywym zarzutem rzucenia w funkcjonariusza butelką piwa. Został zabrany mimo zapewnień osób przy nim stojących, że to nieprawda.
- Bogumił MARKEL z Elbląga - zatrzymany w Gdańsku w chwilę po wyjściu z autobusu. Zabrano go mimo zapewnień kierowcy, że przed chwilą przyjechał.
- Janusz CICHOWSKI - zatrzymany na Jarmarku Dominikańskim.
- Tomasz OLINSKI, student zam.w Mrozach na wakacjach (na biwaku), zatrzymany w Gdańsku pod zarzutem rzucania kamieniami.

Lublin. - Henryk GONTARZ, rzemieślnik - 27 VIII zabrany z domu po rewizji, w czasie której zabrano radio. Zwolniony po 48 godz.

- Henryk ZULA i Andrzej BORYS - 26 VIII
- Marian KRÓL - 27 VIII po rewizji w domu.

Wrocław. - Julek ZAWADZKI - 9 IX w okolicy dworca. Zabrano mu dokumenty KPiP. Po odjeździe ostatniego pociągu w kierunku Warszawy zwolniony.

- Władysław FUS - 31 VIII na ulicy, przewieziony do kom.MO i tam pobity.
- Mieczysław PLESNIAK i Ludwik SOWIAR (lat 56) - aj ulicy. Przewiezieni do kom.MO i tam pobici.
- Mirosław JASIŃSKI i Peter PACAK (ob.czeski) - 9 IX na ulicy. Pacak wieczorem przekazany na granicy policji czeskiej.

"...gospodarka z wysiłkiem wyrównuje postrajkowe straty" - kolegia

Jan PLEWA, Poznań -	48.000	Franciszek BURAK, Słupsk -	42.500
Halina PACHLACZAK, Stalowa Wola -	26.500	Tadeusz WOŻYNIĘC, Słupsk -	47.500
Andrzej WOŻYNIĘC, Stalowa Wola -	52.000	Wojciech RAJKOWSKI, Słupsk -	22.500
Maciej PORĘBSKI, Płock -	51.500	Robert DOŁĘGA, Słupsk -	17.500
Jacek KALAS, Płock -	61.500	Ryszard SENKLEWICZ, Słupsk -	41.500
Jan KOŻ, Płock -	51.500	Witold FARIAN, Przemyśl -	32.500
Piotr MATYWIECKI, Warszawa -	31.500	Radosław GRZYMAŁA, Gdańsk -	51.500
Jerzy ŻMUDZKI, Gdańsk -	51.500	Jarosław ŁAZARCZYK, Gdańsk -	31.500
Gabriel KURCZEWSKI, Gdańsk -	51.500	Mirosław NIENART, Gdańsk -	51.500
Bogdan FALKIEWICZ, Gdańsk -	26.500	<u>Dariusz ALEKSANDROWICZ, Gdańsk -</u>	
Krzysztof KWASIBORSKI, Gdańsk -	51.500	<u>7 dni bezwzględnego aresztu</u>	
Bronisław KOZICKI, Gdańsk -	51.500	Jarosław JABŁOŃSKI, Kielce	30.000
Jerzy BOGUSZEWSKI, Wrocław -	31.500	Michał MOŚCIBRODZKI, Lublin	30.000
Jan SZYSZKO, Lublin -	50.000 i 30.000	Wojciech WOŹNIAK, Szczecin	46.500
Krzysztof CHOMOŃCZYK, Szczecin -	46.500	<u>Adam ROSALECKI, Gdańsk - 2 m-ce</u>	
Bogumił MARKEL, Gdańsk -	51.500	<u>bezwzględnego aresztu</u>	
Janusz CICHOWSKI, Gdańsk -	51.500	Tomasz OLINSKI, Gdańsk -	51.500

Łączna kwota grzywien orzeczonych przez kolegia od 16 sierpnia 1988 r (pozostałe osoby wymienione w INFORMACJI nr 38) wynosi 2.592.500.- zł.

Manifestacja Solidarności w sądzie

8 IX przed Sądem Rejonowym w Warszawie odbyła się sprawa odwoławcza Seweryna JAWORSKIEGO, Edwarda MIZIKOWSKIEGO i Krzysztofa WOLFA, skazanych 24 VIII br przez kolegium na kary 1 miesiąca aresztu za obecność w Hucie Warszawa w czasie próby zorganizowania strajku (nr 38 INF.). Liczna grupa przyjaciół przybyła do sądu zgotowała im owację, a słowo SOLIDARNOŚĆ przy wprowadzaniu i wyprowadzaniu ich z sali rozbrzmiewało po akustycznych korytarzach sądu. Na ścianie korytarza przy sali rozpraw pojawił się ogromny napis "Solidarność". Po rozpoczęciu rozprawy E.Mizikowski i K.Wolf podali do protokołu jako miejsce pracy NSZZ Solidarność. S.Jaworski w kilkunastuminowym wystąpieniu omówił program działania NSZZ "S", potrzebę jego istnienia za zgodą władz, lub bez ich zgody, jako prawdziwego reprezentanta robotników

i wszystkich ludzi pracy, niezależnego od partii i rządu, czego nie można powiedzieć o neozwiązkach których przewodniczący jest członkiem Biura Politycznego KC i posłem na Sejm. E.Mizikowski stwierdził, że przyniósł do Huty dwa transparenty: "Solidarność to wolność, to chleb" i "Hutnicy solidarni z górnikami". Strajku nie organizowali, swój słuszny protest przygotowali wcześniej robotnicy Huty. Oskarżeni przyszli do Huty, bo czują się częścią jej zakłogi. W ostatnim słowie zaapelował do sądu, do wszystkich sądów w Polsce, by nie sądziły robotników walczących o swoje prawa. K.Wolf powiedział: poszedłem z moralnego obowiązku, aby nie mordowano niewinnych księży, aby nie wsadzano do więzień ludzi pod fałszywym oskarżeniem, czego osobiście doświadczyłem, aby nie bito i nie maltretowano ludzi tylko dlatego, że domagają się poszanowania swoich słusznych praw. Mec.Zofia Adamowicz powiedziała: nie jest moralnym prawo, które skazuje ludzi za czyn chroniony podpisanym porozumieniem w innym zakładzie tylko dlatego, że tamten zakład jest silny i duży.

Sąd w składzie Iwona Konieczna (przew.), J.Borkowski i D.Osiadacz (nazwiska oskarżyciela nie ujawniono) uznając oskarżonych winnymi zmniejszył im karę do trzech tygodni. 14 września zostaną zwolnieni z więzienia.

Tajemnicze samobójstwo - c.d.

9 IX w RUSW w Stalowej Woli przesłuchiwana była p.Elżbieta TYBURA, pracująca w HSW uczestniczka strajku, naoczny świadek samobójstwa por. SB Turbakiewicza. Początkowo przesłuchiwał ją jeden funkcjonariusz, potem czterech, którzy kolejno się wymieniali. Pytali ją m.in. od kiedy strajkowała, co robiła na terenie Huty, czy rozrzucała ulotki, czy brała udział w mszy na terenie Huty, kto przebywał z nią na wydziale H-8. Na temat samobójstwa Turbakiewicza p.Tybura zeznała: "Dnia 31 sierpnia 1988 r późnym wieczorem (po godz.20-ej) szłam od III bramy HSW w kierunku Narzędziowni. Zauważyłam grupę ok.20 ludzi zbliżających się w stronę bramy. Zwróciłam uwagę na jednego mężczyznę, który w tym momencie podnosił do góry rękę (nie pamiętam którą) i zbliżył ją do swojej głowy. Nie zauważyłam pistoletu. Nagle usłyszałam strzał i ów mężczyzna upadł twarzą do ziemi. Stałam w odległości - tak mi się wydaje - ok.10 metrów". P.Tybura opowiada: "Funkcjonariusze przesłuchujący mnie krzyczeli i straszili, że udowodnią fałszywość moich zeznań w sprawie samobójstwa Turbakiewicza i to, iż zostałam przekupiona przez ks.proboszcza E.Frankowskiego. Pytali, czy w przypadku następnego strajku będę brała w nim udział. Ja odpowiedziałam, że jeżeli sytuacja w kraju się nie zmieni, to oczywiście tak".

Wpłaty na pomoc strajkującym

Potwierdzamy następujące wpłaty na pomoc dla strajkujących i represjonowanych:

Mieszkańcy Ząbek	15.000	Edgar	25.000
Wandalim	30.000	Krystyna G. z W-wy	10.000
Ząbka	4.000	Teresa X ze Sztokholmu	100.000
Solidarni	20.000	Teatr Studio (puszka)	15.315
Wierni z kaplicy w Biało- łęce Dworskiej	10.970	Kicia	4.200
Literatura dziecięca	14.000	Klementyna	3.000
Warszawianka dla Gdańska	1.000	Drużka	1.000
BSIPSZ Warszawa	20.000	Komendant	1.200
BSIPSZ po raz 2-gi	20.000	Emerytka	2.530
Warsz.Spółdz.Ogrodnicza	11.000	Wanda G.	54.200
Dzieci	15.000	Bogdan	120.000
KZ przy Instytucie Prze- mysłu Organicznego	70.000	Emerytka II	10.000
		Płocka Rada "S"	70.350
		Anonimowi ofiarodawcy	500.000

Dalszy ciąg listy wpłat na strajkujących:

Solidarność Kolprojekt	50.000	Zgorzelec	50.000
Instal Warszawa	32.600	Zgorzelec po raz 2-gi	46.000
NRS	35.000	Elektron 1	14.000
Zakł. Konserwacji Zabytków	13.600	Elektron 2	34.000
Stefania J. z Warszawy	10.000	Elektron 3	6.000
Ewa L.	10.000	Polka z RFN	USD 50,-

W zamieszczonym w nr. 38 INFORMACJI zestawieniu wpływów z kwesty w dniach 23 VIII - 3 IX przed kościołem św. Stanisława Kostki w Warszawie pominieliśmy datki jakie wpłynęły w walucie RFN. Wyniosły one 280,50 DM.

Redaktor Paryskiej Kultury Jerzy Giedroyć przekazał do dyspozycji Komisji Interwencji i Praworządności równowartość 5.000 dolarów USA.

Wszystkim ofiarodawcom dziękujemy.

Batalia dr KUCHARZEWSKIEGO - c.d.

O młodym lekarzu i działaczu społecznym Stefanie Kucharzewskim z Lublina pisaliśmy po raz pierwszy w 4 numerze INFORMACJI z 2 listopada 87 r. Szykanowany od 1978 roku za swe poglądy polityczne, dr Kucharzewski, któremu wcześniej uniemożliwiono specjalizację, utracił w październiku 87 r pracę w Zespole Opieki Zdrowotnej w Świdniku. Wkrótce minie rok od czasu, gdy dzielny lekarz wytoczył czerwonym bój o przywrócenie do pracy, bowiem pierwsza rozprawa przeciwko ZOZ w Świdniku odbyła się 9 listopada 87 r przed Sądem Pracy w Lublinie. O dalszych losach tej batalii pisaliśmy w nr 6,7,8,10 i 11 INFORMACJI.

23 sierpnia br Rejonowy Sąd Pracy w Lublinie nakazał ponowne zatrudnienie Stefana Kucharzewskiego w ZOZ-ie świdnickim. Gdy następnego dnia o godz. 8 stawił się on do pracy powiedziano mu aby zaczekał, aż wyrok się uprawomocni.

Kącik humoru

Andrzej Sylwester POGORZELEC
Zabrze

Zabrze, 31 sierpnia 1988

Rzecznik Praw Obywatelskich
Warszawa

Skarga na bezprawne praktyki pracowników Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zabrzu.

W dniu 31 sierpnia br wraz z kolegą przebywałem w budynku Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zabrzu przy ulicy 1 Maja 10. W tym czasie do pomieszczeń tego budynku znajdujących się w części piwnicznej dostarczono wędliny i inne wyroby mięsne.

Przy jednym z pomieszczeń ustawiły się różne osoby w kolejce zakupując przywieziony towar. Wraz z kolegą stanęliśmy i my w kolejce by kupić nóżki wieprzowe, które też były w sprzedaży. Po pewnym czasie gdy już dochodziła nasza kolejka jeden z pracowników Urzędu w dość grubiański i bezceremonialny sposób wyrzucił nas z kolejki stwierdzając, że ta sprzedaż odbywa się tylko dla pracowników Urzędu, a nie dla takiej hołoty jak my. Wyprowadził nas z budynku Urzędu polecając funkcjonariuszowi na dyżurce, by w czasie sprzedaży wędlin nikogo nie wpuszczał na teren budynku.

Przekazując powyższe proszę o wyjaśnienie jak takie praktyki mają się do obowiązujących przepisów w naszym kraju.